KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

M.p. środa, 8 kwietnia 1942 r. Dziś: Dyonizego
Nr.P-54 A. Jutro: Demetriusza

D E P E S Z E.

/Wydanie poranne./

SZCZEGÓŁY BOMBARDOWAŃ RAF NA ZACHODZIE.

Londyn.7/IV /R/ Masowe naloty ponad 300 bombowców RAF niedzielnej nocy na Nadrenię i Francję okupowaną wykazują różnicę pomiędzy dobrze bronionym obszarem Rzeszy i słabo chronionymi krajami podbitymi. Ruiny zakładów"Gnome" uzupełniają wyniki uzyskane w fabrykach Matford i Renault a szczęśliwą okolicznością tych nocnych nalotów o wielkiej skali jest strata zaledwie 5 bombowców. Część zasługi tych stosunkowo małych strat przyznać należy zniszczeniu stacji niemieckiego systemu radiowego wykrywania samolotów w Bruneval. Zniszczenie to zostało dokonane przez niedawny wypad oddziałów specjalnych.

Londyn.7/IV /Londyn-Radio/ Wczorajszej nocy samoloty RAF ponownie bombardowały Nadrenię i Zagłębie Ruhry. Działania nie przybrały większych rozmiarów wskutek niepogody. Inne eskadry RAF bombardowały żeglugę niemiecką w pobliżu wybrzeży norweskich. Trafiono jeden statek handlowy. Ze wszystkich tych operacji nie powróciło 6 samolotów brytyjskich.

W LIBII BEZ ZMIAN.

Londyn.7/IV /Londyn -Radio/Oficjalny komunikat z Kairu donosi, że poza zwykłą działalnością patroli sytuacja w Libii pozostaje bez zmian. RAF dokonał bardzo skutecznego nalotu na lądowisko w Dernie przy czym uległy zniszczeniu dwa samoloty nieprzyjacielskie. Ponadto zatopiono transport z wojskiem na wodach greckich.

NALOTY NA MALTĘ.

Londyn.7/IV /R/ Nocy wczorajszej Malta była ponownie przedmiotem masowego ataku lotniczego. Strącono 6 samolotów nieprzyjacielskich a dalszych sześć doznało uszkodzeń.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn.7/IV /Radio-Londyn/Oczekiwane jest ożywienie działań na dalekiej północy, gdzie nieprzyjaciel czyni przygotowania do natarcia w kierunku Murmańska. Na jednym z odcinków frontu leningradzkiego poległo 2,300 Niemców. Na froncie środkowym silne roztopy uniemożliwiają poważniejsze działania. Na froncie ukraińskim i na Krymie położenie nie uległo zmianie. Lotnictwo sowieckie utrzymuje przewagę w powietrzu. W ciągu ub. tygodnia strącono 296 samolotów niemieckich.

SPOTKANIE DYPLOMATÓW JAPOŃSKICH.

Zurych,7/IV /R/ "Basler Nachrichten" donoszą, że ambasador japoński w Berlinie ma się jutro spotkać w Sofii z posłami japońskimi w Sofii i Ankarze. Przedmiotem rozmów ma być położenie na Bliskim Wschodzie.

ROZMOWY VON PAPENA.

Vichy.7/IV /R/ Donoszą z Ankary,że v.Papen został wczoraj przyjęty przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Saradżoglu. Jak przypuszczają wizyta miała charakter kurtuazyjny po powrocie von Papena z Niemiec, gdzie odbył rozmowy z Hitlerem i członkami rządu niemieckiego.

OBIETNICE RZĄDU VICHY.

Waszyngton.7/IV /R/ Ambasador francuski Henri Haye podjął dzisiaj starania o uzyskanie audiencji u prezydenta Roosevelta. Starania te mają na celu uzyskanie żywności dla północnej Afryki jak również lekarstw i żywności do dyspozycji Czerwonego Krzyża dla dzieci i jeńców wojennych francuskich. Pomimo parokrotnych obietnic lojalności,w St.Zjednoczonych panuje uzasadniona nieufność i dostawy nie zostały dotąd na nowo podjęte. Reuter dowiaduje się, że

wbrew dawniejszym wiadomościom rząd Vichy poraz pierwszy wykazuje gotowość dania pisemnych zapewnień, że nie wyjdzie poza ramy układu o zawieszeniu broni.

KORSARSTWO NA ZACHODNIM ATLANTYKU.

Nowy Jork. 7/IV /R/ Duży statek towarowy pod banderą Panamy został storpedowany w dniu 3 marca br. i opuszczony przez załogę, z której 8 osób zginęło, a około 20 odniosło rany. Następnie jednak załoga powróciła na statek i doprowadziła go szczęśliwie do portu. Dwa inne statki amerykańskie napotkały również nieprzyjacielskie łodzie podwodne, uniknęły wszakże storpedowania. Uratowani członkowie załogi angielskiego statku zatopionego na zachodnim Atlantyku stwierdzają, że łódź podwodna, która statek ten storpedowała, płynęła pod banderą włoską.

WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Waszyngton. 7/IV /R/ Departament wojny donosi, że Japończycy uzyskali dzisiaj pewne sukcesy w ciągu trzydniowego prawie nieprzerwanego natarcia na półwyspie Bataan.

Londyn. 7/IV /R/ Walki w Burmie mają charakter opóźniający. Wojska angielskie umacniają nowe pozycje o 30 klm od m. Prome. Nadciągają posiłki chińskie.

Lotnictwo sprzymierzone bombardowało zajęty przez Japończyków port Laye w Nowej Gwinei, osiągając dobre wyniki. Nieprzyjaciel nie stawił oporu. Nalot japoński na Port Moresby nie powiódł się. Samoloty wroga zostały zmuszone do odwrotu. Kilka z nich uszkodzono.

Według przypuszczeń eskadra japońska operująca w Zatoce Bengalskiej zawiera dwa lotniskowce i osłonę z kontrtorpedowców, być może z udziałem paru krążowników.

OKRUCIEŃSTWA JAPOŃSKIE.

Sydney. 7/IV /R/ Raport urzędowy stwierdza, że według opowiadania 3 Australijczyków zbiegłych z liczby 10 oficerów i ok. 50 żołnierzy wziętych do niewoli przez Japończyków, całą grupę ustawiono w szereg ze związanymi rękami po czym wykłuto bagnetami albo wystrzelano. Oficerom dano rewolwery i po jednym naboju z rozkazem popełnienia samobójstwa.

ŚMIERĆ ADMIRAŁA AMERYKAŃSKIEGO.

Waszyngton. 7/IV /R/ Admiralicja donosi, że kontradmirał J.W. Wilcox junr. został w czasie burzy porwany przez fale i utonął.

COLOMBO PO NALOCIE.

Colombo. 7/IV /R/ Specjalny korespondent Reutera stwierdza, że życie w Colombo po niedzielnym nalocie nie uległo większym zmianom. Podstawowe instytucje użyteczności publicznej funkcjonują normalnie.

WOKÓŁ PROJEKTU STATUTU INDII.

Londyn. 7/IV /R/ Naloty japońskie na Colombo i wybrzeże w pobliżu Madras uwidaczniają szeroki zasięg zagadnienia obrony Indii i różnicę pomiędzy zewnętrznym i wewnętrznym znaczeniem tej obrony. Stało się jasne, że obrona Indii, Cejlonu, Burmy jak i Środkowego Wschodu stały się właściwie częściami ogólnej polityki wojennej narodów sprzymierzonych. Naczelnemu wodzowi w Indiach podlegają nietylko wojska induskie, ale także brytyjskie i sprzymierzone. Musi on zachowywać najściślejszy kontakt również z brtyjskimi i sprzymierzonymi władzami morskimi odpowiedzialnymi za obronę wód indyjskich. W związku z tym rozważane jest zagadnienie czy wykonanie żądania ustanowienia induskiego ministra obrony nie spowoduje trudności w uzgodnieniu niektórych działań w systemie obrony Indii.

Pismo Sir Stafford Crippsa w którym donosi on o żądaniu induskich liberałów i induskiego Kongresu Narodowego odnośnie ustanowienia induskiego ministra obrony jest przedmiotem rozważań gabinetu brytyjskiego. Odpowiedź z Londynu oczekiwana jest niezadługo w Nowych Delhach.

Allahabad. 7/IV /R/ Na końcowym posiedzeniu Wszechindyjskiej Ligi Muzułmańskiej M.A. Jinnah oświadczył m.in: "Dążymy do uzyskania własnego rządu. Jakiż jednak będzie pożytek z tego rządu jeżeli nie będzie on oznaczał powszechnej równości, a także jeżeli nie odpowie on potrzebom ubogiej ludności. Podstawową zasadą naszej walki jest dążenie do poprawy losu ubogiej ludności."

Nowe Delhi. 7/IV /R/ Pandit Nehru wypowiedział się gorąco za zjednoczeniem Indii obejmującym tak Indie Brytyjskie jak i państwa induskie. "Będziemy walczyć o jedność i nie pozwolimy na rozbicie Indii, - oświadczył, - Indie będą wolne."

Nie ogłoszone dotąd uchwały Komitetu Wykonawczego Kongresu zawierają podobno krytykę projektu mianowania przedstawicieli maharadżów do przyszłego ciała ustawodawczego.